

NAJWIĘKSZA KATASTROFA MORSKA W DZIEJACH ŚWIATA

JAK ZATONĄŁ „TITANIC” W DNIU 15 KWIECIEŃIA 1912 R.

W dniu 15 kwietnia 1912 roku minęło 20 lat od największej katastrofy morskiej w dziejach świata – zatoniecie „Titanica”. W związku z temu jeden z dzienników angielskich przypomina szczegółły tej wstrząsającej katastrofy.

W poniedziałek 15-go kwietnia 1912 roku wstrząsnęła całym światem cywilizowanym wieść o zatonięciu transatlantyckiego parowca angielskiego „Titanic'a”. Bezprzykładna ta w dziejach żeglugi morskiej katastrofa wydarzyła się ze statkiem, który odbywał swój pierwszy podróz i miał poważnie osiągnąć do ówczesnego czasu rekordy szybkości.

Był to okolo 45 000 ton pomorski, posiadający wszelkie najnowsze urządzenia techniki i zapatrzone w doskonalią stację radiotelegraficzną oraz aparat do wysyłania sygnałów podwodnych. Okręt posiadał luksusowe kabiny dla gimnastyczne, boiska tenisowe, wspaniałe pokłady, baseny i pływalie, salony reprezentacyjne, sale balowe, estrady teatralno-koncertowe, wielokrotnie itd. itd. tak duży, że mogły i rzeczywiście przejechać swobodnie po dwa po ciągi kądy z czterech kominków był równoczesne. Na pokładzie znajdowało się około 2 500 ludzi, z tego około 1 000 załogi. Można sobie wyobrazić ile proviantu musiało zgromadzić dla pasażerów analogi. W kabiniach pocztowej znajdowało się 7 milionów listów i przesypek pocztowych w 3 500

warkach. Wśród pasażerów znajdowało się wiele ludzi o znanych i sławnych nazwiskach a wiele John Jacob Astor, synka amerykańskiego króla hotelowego z噪音, mjr. Bult adiutan ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Tafta, król kolejowy Karol Hays, król miedziany Benjamin Guggenheim, lankier Wiedener z Filadelfii, powieściopisarz Furtelle, sędzia apostolickiego Wilhelma Tomasza Stad, stary Izidor Straus, właściciel największych domów handlowych New Yorku, prezydent linii White Star (której „Titanic" był własnością) Ismay oraz m.in. Andrew, konstruktor „Titanic'a".

„Titanic" wypłynął z portu rano 8 kwietnia 1912 r. Poczętkowo podrzu odrywała się bei jakichś nadzwyczajności. W niedzielę dn. 14 kwietnia okręt żeglował pod pełną parą po gładkiej jak stół i zimnej jak lod powierzchni morza. Nastała noc, sztywny okręt wynosił 21 wejść na godzinę. Śruby okrętu pracowały bez zarzutu, robiąc 78 obrotów w minutę. Ponieważ marzec i kwiecień jest okresem tajania lodów podbiegunowych, które w okrągach odłamów spływały z przedrami morskim ku południowi, kiedy cieplna krajom, aby tam roztropić się ostatecznie, przeto „Titanic" spotkał na swojej drodze takie zwalne lodowe. Ostrzegano przed nim komendant okrętu kap. Smith, który to jednak zlekcewały, ponaglany o pośpiech przez prezesa linii okrętowej Ismay. Ten za wszelką ce-

nią chciał osiągnąć nizbiwany rekord szybkości i pozbawić konkurencję wszystkich innych okrętów, francuskich i amerykańskich.

W nocą z niedzieli na poniedziałek wydano obłitym bał - na pożeganie, za kilka godzin spodziewano się przybycia do Nowego Jorku. Salo balu rozbierały muzyka, tańca i wesołość. Okręt prowadził pociąg oficerów m. r. Mudeleck. I on nie wiele trzepotał się o gorycz lodowej nawet zameldował mu o zbliżającym się wielkim odaniem lodu, który wystawał z wody. Widoczny było, że raźnął każdej minutę opóźnienia. Rekord szybkości musiał być osiągnięty!!!

Kazal zapaliły tylko reflektory, które od lepiejającym laskiem oddawały się od śnieżnej białej lodowej i zdawały: bryła leci wstawała w lody na jakieś 500 metrów, ponieważ za każdą góra lodowa zanurza w wodzie drieżewę dziesiątek czerwonej swojej objętości, a tydzień dnia wystaje po nad powierzchnię, trzeba zatem za wszelką cenę ominąć je zdalej. Tymczasem „Titanic" zbliżał się do przeszkody z przerzadzającą sztywnością. Mr. Murdoch przekreślając niezwykle korki sterowe, ale - było jasno zapóźnienie. W parę sekund nastąpiło zderzenie. „Titanic" uderzył w podwodną części góry lodowej, zburzonych z 45 milionów kg. żelaza, zatrząsł się i stał, pasażerowie jednak nie zauważali prawie tego uderzenia, tak potężny był „Titanic" w swej masie. Jednak przed okrętem uległ kompletnemu zniszczeniu, pokłady przednie zdrążone, a czoło statku zmieniło się w jakąś bezkształtną masę żelaza. Hermetyczne ściany okrętu i pokład główny popękały i porozrywane jakby w tekturze. Woda poczęła się gwałtownie, całe strumieniami wdzierała do wnętrza. Na środkowisku gdzie dawniej się w najlepsze, dzisiaj się w najgorsze, rozdzielała na dwie części, z której lekki wstrząs, to też na zapytanie pasażerów, oficerowie odpowiedali uspokajająco: „To bardziej zderzyliśmy się z góra lodową, taki jednak okręt jak „Titanic" nie może zatonić. To nie możliwe". Zabawa wiec powróciła do pierwotnego tempa.

W pięć minut po zderzeniu głownie dzięki sprawności jeżyciaka, zaczęły okien, zlew w kuchni i kran, z którego po odkryciu wody wypływały, cyli rzez, o której ciota Elżbieta nie marzyła w snach najbardziej dystycznych. Po tem odkryciu były to już poprostu niewiadome jeszcze pytania, jakie uesteki, starali się tedy zamknąć na wszelkie pytania, jakie ich uderzyły. Aże to byli chłopcy, wiec po niedzieli byli przewiniani zupełnie instytukcyjnie. Następnie okno nie miało braku, nie posiadała także żadnego oświetlenia. Widok z okien szedł na podobne domki, tu i tam rozrzuczone.

Wewnątrz ściany były bielone. Piwnica była właściwie jama. Nie znała się także podłoga. Agent załatwiał, że zawsze tak będzie, gdyż nabyci wola urządzić się wiele własnego smaku. Isha na strychu takie nie była wykorzystana. Przybliżo doszli do wniosku, że mogliby te izby odnowić; ale nie było tam nawet podłogi. Stąpali po samych kachach i rozrzuconych latach. Mimo to zapalieli się, że mogliby po raz pierwszy ją ludzie ich sferwy, brzmiały jak przedstawicielka „gentlemanów", są zawsze bardzo pokorni i pełni szacunku. Dom posiadał piwnicę, po-

którą nastąpiło o godz. 23 minut 45 kap. Smith z niszczeniem na miejscu przybył do kabiny stacji telegrafofii - który potem zaczął się jak prawdziwi bohaterzy - przygotować sygnały o ponoc: „Przybywając szybko nie bezpieczne". Telegrafofista żartował, wysyłając te sygnały. Niemniej poprosił przez myśl nie przyszło, by „Titanic" był w niebezpieczniestwie, uważało się, że do lodowatej wody nawet bez pasów ratunkowych i - to niezwykłe - zyczenia i zimna.

Kapitan zebrał na pokładzie muzykę okrągową, która aż do ostatniej gryla bez przerwy hymn, jox ustalił: „Blizej Ciebie Pa-nie". Na horyzoncie widać było oławę zyczenia góry lodowej. Ciąg dalszy str. 4-ta

„Titanic'a" pozostało jeszcze 1600 ludzi. Setki tragicznych scen rozgrywały się w oczach pasażerów, odpływających na lodowate ratunkowych. Poszło zbięcie przed teatry z desek i belek, o których posiadanie walczyły setki ludzi. Wielu z nich rzucało się do lodowatej wody nawet bez pasów ratunkowych i - to niezwykłe - zyczenia i zimna.

Kapitan zebrał na pokładzie muzykę okrągową, która aż do ostatniej gryla bez przerwy hymn, jox ustalił: „Blizej Ciebie Pa-nie". Na horyzoncie widać było oławę zyczenia góry lodowej. Ciąg dalszy str. 4-ta

odepechnięte przez „Titanic'a", który pływał wazystkimi światami reflektorów, podczas gdy lodz z pośpiechem odalały się od miejscowości przez wir, jaki się tworzyły po zatonieniu statku. A był po temu czas najwyższy, bo nagle statek wbił się do zbielu prostopadły do morza, a powietrzem wstrząsnęła straszna detonacja. To woła dostała się do dnia maszyn i kotłów, które eksplodowały. Momentalnie gospody wszyscy świata, a w nim potem czarna czesza morska.

Ciąg dalszy str. 4-ta

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
„DOMU POLSKIEGO?
CZY BYŁEŚ NA SAN JOSE 1451?**



CINZANO

Jeśli chcesz sprzedać:

Interes wyrobiony, dom, ziemia, jakkolwiek artystyczny i t. d. szybko i najkorzystniej - nie zwlekaj, leż pozwoli nam zamiast Twoje ogłoszenia. Wóród certyfikatów dnia „Głos Polski" znajduje się duzo osób, które chętnie skorzystają z Twojej oferty.

JEŚLI POSZUKUJESZ:

Osoby Ci drogie, o których nie słyszałeś od wielu lat - Zamiast odpowiedzieć ogłoszeniu w „Głosie Polskim", a certyfikaty chętnie pomogą Ci odzyskać ojca, matkę, braci, siostry, krewnych i znajomych skraju, o których nie słyszałeś po wyjeździe z Ojczyzny, a którzy po Tobie tutaj wylegnowali.

Ogłoszenie w dzienniku „Głos Polski" się bardzo sprawnie. Pisacie dziś list do Administracji pod adresem: Dziale „Głos Polski" calle San José 1451, Buñuel Aires.

tem, że należałoby pierw obejrzeć takie jakieś inne domy; ale nie wiedzieli, gdzie się takie domy znajdują i jak się do ich wyszukania zabraci. Wiedzieli o jednym dom i ten naturalnie podobał się im więcej, niż wszelkie inne. Ilękroć myśleli o własne siedzibie, to już tykli tem domu naszat się im przed oczy. Te też udali się ponownie do agenta i oświadczyli, że są gotowi ubie interes. Wiedzieli wyciągnąć jako ludzie trzeźwi, że w interesach wszystkie klimaty; wszelakie nie mogli oprzeć się wulywom, jaki na nich wywierały ów wymowny efekt. Zdolali ich przekonać, że wszelkie waszanie o malo domu tego nie straci. Tedy odetchnęli z ulgą, gdy im cawiadzyli, że przybyły jeszcze w pory. Polegli im przybyły nażurta i pałyki będą już przygotowane. Jurysz daje wiele do taki papierami trzeba być nieślachetnie ośrodkom; a jednak z powodu założenia nie mógł wybrać się osobistie do ostatecznego załatwienia interesu. Kandy zapewnił go, że zwolnienie na dniu nie dostanie nigdy, że mogłyby mieć jeszcze stracie, gdyby o taki rzecz typu popro-

(C. D. N.)

NAJSZYBSZY SPOSÓB LECZENIA

Trypra

w INSTITUTO MEDICO INTER NACIONAL

Leczenie nieboleśnie i bez plukania

Choroby i wennyzne

Choroby kwi i kobiece

Godz. przyjęć: od 10 - 12 i od 15 - 21

**INSTITUTO MEDICO
INTERNACIONAL**

BRASIL 923

UPTON SINCLAIR.

Nr. 19.

Grzędzawisko

Przekład Andrzej Niemojewskiego

Dalszy ciąg.

Wszystko jest nowe, zapewnia agent, a mówią bezustannie, bez przerwy, aż im się w głowach kłosząco do tego zadania i nawet sposobność nie mieli, aby mu stawić jakieś pytanie. Albowiem powiedzieli byli postanowieniem wypiąć go o różne rzeczy. Teraz jednak albo pytanie by było im w głowach, albo też kiedyś odwiedzą, aby z nimi wymówić. Inne domy, stojące w tym w jednym rzędzie, nie miały w nich nie mieściak. Kiedy zwróciili uwagę na ten szeregu, agent zapewnił ich, że nabyci wola urządzić się lada dzień. Nie mieli na temat temat dalszych stawiać pytania, bo miałyto po to, powiedziały wstępnie jego a ludzie ich sferwy, brzmiały jak przedstawicielka „gentlemanów", są zawsze bardzo pokorni i pełni szacunku.

Wewnątrz ściany były bielone. Piwnica była właściwie jama. Nie znała się także podłoga. Agent załatwiał, że zawsze tak będzie, gdyż nabyci wola urządzić się wiele własnego smaku. Isha na strychu takie nie była wykorzystana. Przybliżo doszli do wniosku, że mogliby te izby odnowić; ale nie było tam nawet podłogi. Stąpali po samych kachach i rozrzuconych latach. Mimo to zapalieli się, że mogliby po raz pierwszy ją ludzie ich sferwy, brzmiały jak przedstawicielka „gentlemanów", są zawsze bardzo pokorni i pełni szacunku.

ZATONIĘCIE OKRĘTU „TITANIC”

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)

ka pochodzące resztki żelaznego kolosa. Była godziną 20. 20 w nocy. Zapomnawsz cisa, Jezesu i p. godziny słychać było tu i ówdzie wołania o pomoc i na pozwierchni, kiedy wyglądało się znowu, widać było czarne sylwetki rozbitek. Tylec jednak uratowano niewielu. Pięć godzin ladowatej kapeli przynieśli wieleśkość o śmierć. Uratowano mniej więcej innemu obu telegrafistów. Jedni z nich, młodzieniec Phillips, zmierzył z zimą jutro na pokładzie „Carpathii”. Obydwaj za byli małe najwyjątkowe bohaterami katastrofy, do ostatecznego technic peace pełni swojego obyczaju, odmówiąc zajęcia miejsca w lodach ratunkowych i telegrafovali do ostateczna, skojarząc po pierś w wodzie. Do morza skoczyli dopiero gdy gdy okrąg początkowej i światła pogasły a radiotelegrafista przestał działać. Phillips ostatnią depeszę wysłał do matki: „Wszystko dobrze, zostaniemy uratowani, nie martw się...” Drużyna telegrafistów Harold Bridge — zocala. Ocalał również i prezes linii White Star, Ismay.

Prace ratownicze trwały 7 godzin, od 10-ej rano do 11-ej przedpołudniem „Carpathia” otrzymała pierwszy sygnał alarmowy w 5 minut po wysłaniu go z „Titanic” t. j. o godz. 23 15 min. i przy największym wysiłku maszyn i załogi przybyły na miejsce wypadku w ciągu 4 godzin zbogawcy natychmiast z własnego kursu podróży. Na miejscu katastrofy znalazła jednak tylko trochę piany i pływających dekoracji oraz sprzętów pokładowych. Po kwardansie wyładowano pierwszego rozbiteka w pasie ratunkowym. Był to holenderski radiotelegrafista Phillips, który zaraz umarł z zimna i wyczerpania po wyciągnięciu go na pokład. Potem odnaleziono lodzie i innych rozbiteków. Ogółem uratowano 705 osób, z tego 206 marynarzy,剩下 oficerów, 202 pasażerów

został silne oddziały policyjne, pomoc lekarska i towarzystwo dobroczynne.

Gdy „Carpathia” przybyła do portu i przerzucono pomost na ląd, cissa śmiertelna zapawała wokół, — Zaczęto wyprowadzać rozbiteków, a był to faktycznie obrządek niedzieli i tragedii ludzkiej, fizycznej i duszowej. Kobiety i mężczyźni, dzieci i wyruski, albo cy i dziewczęta, starszy i młodsi schodzili po pomostie, wpadając w objęcie rodzeństw, krewnych czy znajomych. Inny raz miasyda się zajęte towarzystwa dobroczynnego. Ubiorzy też były oryginalne: panowie we frakach, smuklach, wieczorowych strojach ale znowu w pidżamach, nocnych koszulach i t. d. Jedni panie w sukniach balowych, inne w nocnej bieliźnie. Reszta oszukujących w porze na swoich bliskich — nie dozeczała się ich już nigdy.

Teraz wyczuono setki spraw sądowych o odszkodowaniu. Towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciły ich ogółem na sumy 47 milionów dolarów. Budowa „Titanica” kosztowała 160 milionów dolarów, a ubezpieczenie jego wyniosło 1 milion funtów sterlingów.

Drużyn podał przykład katastrofy w historii żeglugi morskiej pod względem tragiczności znajdujący się hinc linii White Star fałszował wszystkie deprese lub informował, że wogóle „Carpathia” fałszował wszystkie pasażerski statek — Luzytanję. Przez kolejne dni i tygodnie po katastrofie, pojawiały się szczegółowe analizy, wykazywały że hinc linii White Star fałszował wszystkie deprese lub informował, że wogóle „Carpathia” fałszował wszystkie pasażerski statek — Luzytanję.

SAMSON DRATMAN
Escríbano publico
Rejent.
Büro Av. de Mayo 791
4 pietro
U. T. 38, Mayo 1849
Pryw mieszc. c. Gaona 669

**KUCHNIA DA BEZROBOT-
NYCH CZEKA NA WASZ
DATEK!**

**ADMISTRAKCJA DZIE-
NNIKA „GŁOS POL-
SKIEGO” UPRASZA O
WYRÓWNANIE ZALE-
GŁYCH PRENUMERA-**
RAT!!!

Niewierni, by Pan tracił czas swoj i pieniądze robią codziennie plukanie w celu wyleczenia trypla. Nie wyleczy go Pan nigdy, ponieważ bacyki choroby ukryte się głęboko w pęcherzu i w prostocie, czynią koniecznym użycie maszynki elektrycznej w celu wykrycia ich i zniszczenia środkiem silnym. Nie potrzebuje Pan leczyć się codziennie w domu lekarza, wystarczy raz lub dwa razy w tygodniu.

Zwróci się Pan do lekarzy specjalistów KLINIKI JANET, LAVALLE 715, którzy zbadają Pana bezpłatnie nowoczesnymi aparatami elektrycznymi i wskazują najlepszy sposób wyleczenia choroby.

Porady od godz. 9 do 11 i od 3 do 9. W święta od 9 do 12.

Leczymy również choroby krwi syfilis, i skórne. Jeżeli nie może Pan przybyć osobisto do Kliniki, napisz Pan do nas załączając znaczek na odpowiedź.

Mówią się po polsku i po niemiecku.

PUCHAR NARODÓW DEFINITYWNIE ZDOBYLI POLACY

W ostatnim dniu konkursu hipikiego rozegrany został konkurs o puchar narodów. Puchar narodów znajdował się dotąd w rękach ekipy polskiej, która zdobyła go po raz pierwszy w roku ubiegłym.

W myśl przepisów, puchar narodów przeznaczał dla właściwości w ranku zdobycia go przez jedną ekipę dwa razy z rzędu.

Trudny konkurs składał się z biegów z 14 przeszkodami o wysokości do 1 i pół metra i szerokości do dwóch metrów, przy czym jedździeń musieli przejechać parcours dwie razy.

Do konkursu stanęły 4 ekipy: Estońska, łotewska, niemiecka i polska. Każda Ekipa składała się z 4 jeźdźców.

Ekipa polska tworzyła: rtm. Szosland na koniu „Donuse”, kpt. Załęga na „Marokko”, por. Rojewicz na „The Hoop” i por. Ruciński na „Roksanie”.

Po przejściu obu parcours ekipa polska wywiązała się naprawidł, zdobywając pierwsze miejsce z 36 punktami karneńskimi, drugie miejsce zajęła ekipa niemiecka 58 punktami karneńskimi, trzecie ekipa łotewska 70 pkt. karneńskimi, czwarta ekipa estońska 88 pkt. karneńskimi.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Rusiński na „Roksanie” 8 pkt. karneńskimi drugie i trzecie

miejscie podzielili między sobą rtm. Szosland na „Donuse” i Niemiecki Schwindt na koniu „Ben Hur” po 12 pkt. karneńskich.

Pozostali w tym samym konkursie zdobyli się rozgrywka o nagrody poza Republikę mln. Arleświańskiego, ofiarowaną dla najlepszego jeździeckiego w tym konkursie. Nagrody te zdobył por. Broksa wykazując najmniejszą ilość punktów karneńskich z pośród jeźdźców łotewskich.

Tak wiele wielkie międzynarodowe konkursy hippickie w których zakonczały się wielkim zwycięstwem polskich kawalerzystów w konkursie o puchar Narodów. Zwycięstwo Polaków jest temu niejedno, że na drugim miejscu nie znalazła się ekipa niemiecka, która dążyła za wszelką ceną do zdobycia Polsce „Prix des Nations”.

Sukcesy polskich kawalerzystów zostały powitanie entuzjastycznie przez zebrane publiczność. Dowoda ona wysokiej klasy polskich jeźdźców, tembardzji polskiej i umiejętności gorszych na terenach końskich, niż Niemcy.

H. M. CASTRO ESCALADA

LICYTOR
CERRITO 466, 4 P. SCHODY 45

Kupno i sprzedaż domów i terenów
Komisje, sprawy administracyjne i t. p.

H. M. CASTRO ESCALADA

REMATADOR
CERRITO 466, 4 PISO ESC. 45

Compra—Venta de casas y terrenos, remates, comisiones, administrativos.

SKŁADAJCIE OFIARY NA BEZPŁATNA KUCHNIE „DOMU POLSKIEGO”



TEN INSTYTUT ODDAJE

DO DYSPOZYCJI PUBLICZNOŚCI DYPLOMY ZAGRANICZNE, KTÓRE STWIERDZAJĄ SPECJALNOŚĆ SWYCH LEKARZY, POSWIĘCONE DLA KOŁONII POLSKIEJ

INSTYTUT TEM WYKONUJE BADANIA ZAPOMOCĄ PROMIENI X. BEZPŁATNIE I DAROWUJE POTRZEBNE LEKARSTWA, BY OSiąGNĄĆ JAKNAJWIĘCEJ WYLECZENI Z NAJMNIĘJSZYM KOSZTEM DLA CHOREGO

TRYPER

i jego komplikacje. Leczenie szybkie bez bólu. Garancja kuracji

SYFILIS 606 914

Reakcja Wassermanniana. Leczenie za pomocą elektryczności, która skracza kurację.

REUMATYZM

OGÓLNE BOLE.

PROMIENIE X.

Gardło - nos - uszy.

Choroby Kobiece.

Diatermia.

Promienie X.

Przyjęcia w specjalnych gabinebach.

Promienie ultrafioletowe.

Porada 3 pezy.

ABONAMENTY BARDZO EKONOMICZNE

JARMIENTO 1017 (CONSULES de 10 a 12 , 14 , 21 HORAS)

Za „Głos Polski” płacąc regularnie zgóry, unikacie wstrzymania gazety i oszczędzacie pracy Administracji, a sobie zapewniate regularną dostawę gazety.

BIURO ADWOKACKIE DRA JÓZEFIA WOLINSKIEGO

ooo

We wszystkich sprawach sądowych zwracajcie się do biura prawnicze, jak to: Cywilnych, Handlowych, Kryminalnych, a także w nieszczególnych wypadkach na miejscu, dajemy porady.

Ulica LAVALLE 1328, Nr. pokoju kancelarii 15 i 16.

Godziny przyjęć: od 13-ej do 19-ej popołudniu.

Dla Czytelników „Głosu Polskiego” porady udziela się darmo codziennie od g. 18-ej do 19-ej U. T. 38. 7001



WYKONUJE
DRUKARNIA
„DOM POLSKI”
ulica SAN JOSE 1451
U. T. 23, Buen Orden 7947
BUENOS AIRES

Czas zapłacić

